

BIULETYN KANCELARII

NR 219/SIERPIEŃ 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Orzecznictwo

Aktualności

PODATNICY NIE MAJĄ WAKACJI

Pracownicy obsługujący podatkową infolinię nie narzekają na brak zajęć nawet w wakacje. Tylko w lipcu podatnicy zadawali im pytania aż 104 710 razy

Jak wynika z danych Krajowej Informacji Podatkowej (KIP), najwięcej pytań dotyczyło podatku od towarów i usług, czyli VAT (51 491). Nieco mniej, bo 43 471 razy, szukali odpowiedzi w kwestiach dotyczących przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT). Zdecydowanie mniej, raptem 8779 razy, informacje były potrzebne przedsiębiorcom rozliczającym podatek dochodowy od osób prawnych (CIT).

Wynika to zapewne z faktu, iż jako profesjonaliści w obrocie lepiej znają ciężące na nich obowiązki i przysługujące im prawa, a poza tym dysponują zazwyczaj pomocą fachowców (własnych działów prawnych lub zatrudnianych do obsługi kancelarii czy biur doradztwa podatkowego).

Najmniej pytań dotyczyło podatku akcyzowego (719) i edeklaracji (250).

Dla porównania dodajmy, że w czerwcu pracownicy KIP musieli odpowiedzieć na 99 213 pytań, z czego najwięcej dotyczyło VAT (47 825), podatku dochodowego od osób fizycznych (41 382) i od osób prawnych (8940). Najmniej zaś akcyzy – 828, i edeklaracji (238).

Na podkreślenie zasługuje, że przekroczenie pod względem liczby zadanych pytań 100 tys. to pierwszy taki wynik od dwóch miesięcy. Ostatni raz tyle pytań padło w kwietniu (153 098).

Oprócz pytań dotyczących podatków dochodowych osoby dzwoniące na infolinię najczęściej szukają informacji o podatku od czynności cywilnoprawnych oraz o podatku od spadków i darowizn.

Chcą na przykład wiedzieć, czy i kiedy pożyczka od teścia jest zwolniona od pcc, czy otrzymanie 20 tys. zł darowizny od brata jest zwolnione od podatku albo czy obowiązek

podatkowy z tytułu zawarcia w 2009 r. umowy sprzedaży samochodu osobowego o wartości 10 tys. zł ciąży solidarnie na obu stronach umowy, tj. zbywcy i nabywcy.
Źródło: Rzeczpospolita, 25.08.2009 r., Grażyna J. Leśniak

ZMIANY W PRAWIE PRACY WYNIKAJĄCE Z PAKIETU ANTYKRYZYSOWEGO

Dnia 29 lipca 2009 roku Prezydent popisał tzw. Pakiet Antykryzysowy. Część zmian przewidzianych w ustawie znajdzie zastosowanie wyłącznie do przedsiębiorców w przejściowych trudnościach finansowych (obniżenie wymiaru czasu pracy oraz przestój ekonomiczny), a część wobec wszystkich pracodawców. Rozwiązania zawarte w ustawie obowiązują co do zasady do 31 grudnia 2011 roku. Najważniejsze zmiany są następujące:

Ustawa stwarza możliwość przedłużenia okresu rozliczeniowego czasu pracy do 12 miesięcy, jeżeli jest to uzasadnione przyczynami obiektywnymi, technologicznymi lub dotyczącymi organizacji czasu pracy.

Pracodawca będzie mógł ustalić dla pracownika indywidualny rozkład czasu pracy przewidujący różne godziny rozpoczynania i kończenia pracy. W takim przypadku rozpoczynanie pracy przez pracownika ponownie w tej samej dobie nie będzie stanowiło pracy w godzinach nadliczbowych. Obecnie obowiązujące przepisy przewidują możliwość ustalenia indywidualnego rozkładu wyłącznie na wniosek pracownika.

Ustawa przewiduje ograniczenie okresu zatrudnienia pracownika przez pracodawcę na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony do 24 miesięcy. Ograniczeniu temu podlegają również umowy na czas określony zawarte przed wejściem w życie ustawy, o ile termin ich rozwiązania przypada do 31 grudnia 2011 r.

W stosunku do umów o pracę na czas określony zawartych przed wejściem w życie ustawy wyłączone będzie automatyczne przekształcenie w umowę na czas nieokreślony w przypadku zawarcia trzeciej umowy na czas określony, o ile termin rozwiązania takiej umowy przypada 1 stycznia 2011 r. lub później.

Przedsiębiorca znajdujący się w przejściowych trudnościach finansowych będzie mógł obniżyć określony w umowie o pracę wymiar czasu pracy na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy i nie więcej niż do połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Obniżenie wymiaru czasu pracy w tym trybie nie będzie wymagało dokonania wypowiedzeń zmieniających.

Przedsiębiorca znajdujący się w przejściowych trudnościach ekonomicznych będzie mógł zdecydować się na przestój polegający na niewykonywaniu pracy przez pracowników, gdy niewykonywanie pracy jest spowodowane przyczynami ekonomicznymi nie dotyczącymi pracowników. W takim wypadku przez łączny okres nie dłuższy niż 6 miesięcy pracownikom przysługuje wynagrodzenie oraz świadczenie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych albo stypendium w okresie szkolenia lub studiów podyplomowych finansowane z środków Funduszu Pracy.

NOWA USTAWA O PRAKTYKACH ABSOLWENCKICH

28 sierpnia 2009 r. wchodzi w życie ustawa dnia 17 lipca 2009 o praktykach absolwenckich (Dz. U. Nr 127, poz. 1052).

Ustawa określa zasady odbywania praktyki absolwenckiej. Praktyka ta ma na celu ułatwienie absolwentom uzyskiwanie doświadczenia i nabywanie umiejętności praktycznych niezbędnych do wykonywania pracy. Na praktykę może być przyjęta osoba, która ukończyła co najmniej gimnazjum i w dniu rozpoczęcia praktyki nie ukończyła 30. roku życia. Przyjmującym na praktykę może być osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. Praktyka może się odbywać odpłatnie lub nieodpłatnie. Maksymalny okres, na jaki umowa o praktykach absolwenckich może być zawarta wynosi 3 miesiące.

Ustawa nowelizuje ponadto:

- ustawę z dnia 30 października 2002 r. o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach (Dz. U. Nr 199, poz. 1674);
- ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415).

Źródło: „Newsletter HR i Prawa Pracy” Wolters Kluwer Polska, 26.08.2009 r.

PROCEDURA PODATKOWA: JAKIE ZMIANY?

Ministerstwo Finansów opublikowało założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Które z zaprezentowanych zmian zasługują na uwagę? Dokument ten zawiera jedynie ogólne kierunki i propozycje zmian Ordynacji podatkowej, bez wskazania konkretnej treści przepisów. Założenia nie podejmują też próby całościowej oceny funkcjonowania Ordynacji podatkowej.

Najbardziej interesującą, a zarazem i kontrowersyjną, częścią założeń jest fragment poświęcony krytyce uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lipca 2009 r. (sygn. akt I FPS 4/09), w której NSA nie podzielił stanowiska organów administracji, że w przypadku podatku akcyzowego nie ma podstaw do zwrotu nadpłaty producentom energii elektrycznej z tego względu, że w założeniu podatki pośrednie nie obciążają producenta, lecz konsumenta. Autor założeń opiera się w tym zakresie głównie na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 marca 2002 r. (sygn. akt P 7/00), w którym TK uznał, że prawo cywilne pozwala modyfikować instytucje prawa podatkowego (stwierdzenie nadpłaty) w ten sposób, aby umożliwić organom podatkowym zatrzymanie dla siebie nienależnego świadczenia w postaci bezprawnie nałożonego podatku.

Założenia można traktować jako zapowiedź konkretnej inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do ograniczenia praw podatników do uzyskania zwrotu nadpłaty w podatkach pośrednich (VAT i akcyzie). Tym bardziej że – zdaniem autora tego dokumentu – nic nie stoi na przeszkodzie wprowadzenia takich ograniczeń z mocą wsteczną.

Sygnal nadany z MF może być istotny dla tych podatników, którzy zwrócili się już o zwrot lub stwierdzenie nadpłaty, jak i dla tych, którzy z zamiarem takim się noszą. W przypadku tych ostatnich oznacza on, że warto rozważyć jak najszybsze zwrócenie się z odpowiednimi wnioskami, aby wyprzedzić potencjalnie niekorzystne zmiany legislacyjne. Równie istotny jest inny aspekt projektowanych zmian. Otóż w praktyce mają one na celu zredukowanie do minimum sytuacji, w których budżet ponosić będzie finansowe konsekwencje błędów legislacyjnych, a w szczególności opieszalności w implementacji prawa europejskiego w zakresie podatków pośrednich. Gdy podatek będzie nałożony w Polsce bezprawnie,

przegranymi mają być więc wyłącznie konsumenci (gdyż nienależnie zapłacą go w cenie) oraz przedsiębiorcy. Ci ostatni, nawet jeśli przerzucą ciężar podatku na konsumenta (co wcale nie jest pewne), to i tak z powodów podatkowych będą mniej konkurencyjni od przedsiębiorców z innych państw UE.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 26.08.2009 r., Marcin Baran – doradca podatkowy, Em

PIT: PROPOZYCJE ZMIAN W ROZLICZENIACH ZA 2009 R.

Rząd przyjął założenia do nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zakładają one wprowadzenie, jako podstawowej reguły, obowiązku sporządzania rocznego obliczenia podatku przez płatnika, bez konieczności wcześniejszego składania przez podatnika wniosku w tej sprawie.

W założeniach proponuje się także możliwość rozliczania przez płatnika w formularzu PIT-40 niektórych ulg podatkowych. Płatnik dokonujący rocznego obliczenia podatku, będzie mógł uwzględnić, na wniosek podatnika wyrażony w oświadczeniu, odliczenie od dochodu ulgi internetowej i – od podatku – ulgi na dzieci.

Zaproponowano również, aby w składanym oświadczeniu podatnik mógł wskazywać organizację pożytku publicznego, na rzecz której ma być przekazany 1 proc. należnego podatku. W tym przypadku w rocznym obliczeniu podatku płatnik przekaże do urzędu podatkowego dane podane przez płatnika, a organ podatkowy przekaże podatek na ogólnych zasadach.

Ponadto Ministerstwo Finansów proponuje, aby organy rentowe przekazywały roczne obliczenie podatku sporządzone na drukach PIT-40 i PIT-11A na nośnikach cyfrowych, a nie jak obecnie, w formie papierowej.

Źródło: serwis „podatki.pl” 26.08.2009 r.

SEJM: ZMIANY W VAT DO KOMISJI FINANSÓW

Do sejmowej komisji finansów publicznych trafi rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług (VAT) - zdecydowali posłowie. Wszystkie kluby parlamentarne opowiedziały się w pierwszym czytaniu za dalszymi pracami nad tym projektem.

Do sejmowej komisji finansów publicznych trafi rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług (VAT) - zdecydowali posłowie.

Marszałek Sejmu dał komisji czas do 6 października na przedstawienie sprawozdania. Wiceminister finansów Elżbieta Chojna-Duch mówiła - przedstawiając rządowy projekt w Sejmie - że dostosowuje on polskie prawo do trzech unijnych dyrektyw dotyczących m.in. miejsca świadczenia usług.

Najważniejsza projektowana zmiana polega na tym, że podatek będzie pobierany nie tam, gdzie ma siedzibę firma świadcząca usługę, a w kraju, gdzie siedzibę ma firma nabywająca usługi. Zdaniem rządu, takie rozwiązanie ułatwi firmom rozliczenia podatkowe.

Zmieni się też z kwartalnego na miesięczny termin składania informacji o transakcjach przeprowadzonych między firmami z różnych krajów Unii Europejskiej. Maja być one składane do 15 każdego miesiąca, a nie jak obecnie do 25 dnia po zakończeniu kwartału. Zmiana ta ma zmniejszyć możliwości uchylania się od płacenia podatku.

Łatwiejsze będzie ubieganie się o zwrot VAT zapłaconego w innym państwie UE. Wniosek o taki zwrot będzie można składać elektronicznie w polskim urzędzie skarbowym, który przekaże go do właściwego państwa.

Przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2010 r. Część z nich - dotycząca miejsca opodatkowania usług związanych m.in. z kulturą, sztuką, sportem, nauką, edukacją i rozrywką - ma wejść w życie rok później - od 1 stycznia 2011 r.

Źródło: „Gazeta Prawna” za: „PAP”, 26.08.2009 r..

SEJM: UMOWY O PRACĘ TYLKO PO POLSKU

Umowy o pracę, w których jedną ze stron jest obywatel polski, będą musiały być sporządzane w języku polskim i tylko ta wersja językowa będzie miała moc prawną - stanowi nowelizacja ustawy o języku polskim.

Zgodnie z nowelizacją, moc prawną będzie miała wyłącznie umowa o pracę sporządzona w języku polskim. Na wniosek jednej ze stron zawieranej umowy może zostać ona także sporządzona w języku lub językach obcych. Stroną wnioskującą będzie mógł być pracownik niebędący obywatelem polskim, pochodzący zarówno z jednego z krajów Unii Europejskiej, jak i spoza niej.

Nowelizacja jest konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z września 2005 r. Obecnie przedsiębiorcy mogą sporządzać umowy o pracę w dowolnym języku. Trybunał uznał te przepisy za niekonstytucyjne. Nowelizacja zmienia też w analogiczny sposób przepisy dotyczące wszystkich dokumentów funkcjonujących na rynku konsumenckim (np. gwarancji, rękojmi).

Źródło: „Gazeta Wyborcza”, za: PAP, 27.08.2009 PAP, is

MF: ZAMACH NA NADPŁATY W VAT I W AKCYZIE

Ministerstwo Finansów chce ograniczyć firmom prawo do zwrotu nadpłat w podatkach pośrednich. Pretekstem ma być uchwała NSA w sprawie energii elektrycznej.

Takie są założenia do projektu nowelizacji ordynacji podatkowej. Resort tłumaczy przygotowywaną zmianę potrzebą doprecyzowania przepisów, by na przyszłość uniknąć rozbieżności interpretacyjnych. Eksperti wątpią w dobre intencje urzędników. Twierdzą, że najnowsza propozycja MF to czysty fiskalizm.

Chodzi o zmianę definicji nadpłaty w ordynacji. Obecnie uważa się za nią kwotę nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego (art. 72 § 1 pkt 1). Z założeń do projektu wynika, że ministerstwo chce odebrać przedsiębiorcom prawo do ubiegania się o nadpłaty, jeżeli podatek został przerzucony na nabywcę.

Powodem zmiany ma być uchwała siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lipca 2009 r. (sygn. akt I FPS 4/09), w której sąd stwierdził m.in., że wspomniany przepis ordynacji nie przeszkadza zwrotowi nadpłaty w akcyzie także wtedy, gdy jego ciężar poniósł nabywca towaru

MF powołuje się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który analizował dopuszczalność zwrotu nadpłaty w akcyzie przy okazji wyroku z 8 marca 2002 r. (sygn. akt P 7/00). Trybunał uznał w nim m.in., że przyjęta w ordynacji konstrukcja nadpłaty nawiązuje do instytucji nienależnego świadczenia z kodeksu cywilnego (art. 405 – 410). Trybunał nie miał wątpliwości, że zwrot nienależnie spełnionego świadczenia należy się zubożonemu. W świetle ordynacji zwrot przysługuje jednak każdemu podatnikowi (niezależnie od tego, czy poniósł materialny ciężar podatku, czy też przerzucił go na konsumentów), bo ustawodawca nie wymaga wykazania zubożenia na rzecz Skarbu Państwa.

Według Trybunału w zgodzie z art. 2 konstytucji oraz zasadą państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej pozostaje tylko taka interpretacja, która uznaje, że zwrot bezpodstawnego wzbogacenia należy się temu, którego kosztem wzbogacenie to nastąpiło.

Teraz MF chce doprecyzować zawartą w art. 72 § 1 pkt 1 ordynacji definicję, bo twierdzi, że w dotychczasowym, jednolitym rozumieniu nadpłaty sporo namieszała wspomniana już uchwała NSA. „Ryzyko pogłębiania się rozbieżności między orzecznictwem NSA oraz orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego wymaga wprowadzenia w ordynacji podatkowej zmian doprecyzowujących, zmierzających do utrwalenia rozumienia instytucji nadpłaty podatku pośredniego wskazanej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zmieniony przepis winien też uwzględniać dopuszczalność odrębnej regulacji w innych ustawach podatkowych, które uprawniałyby do uzyskania nadpłaty, mimo że ciężar podatku poniósł inny podmiot” – czytamy w założeniach.

Najnowszy pomysł ministerialnych urzędników spotkał się z szeroką krytyką ekspertów prawa podatkowego.

– Dużym nadużyciem jest twierdzenie, tak jak robi Ministerstwo Finansów, że ograniczenie prawa do zwrotu nadpłaty jest zgodne z prawem UE. Faktem jest, że były wyroki ETS, które dotyczyły zwrotu podatku pobranego niezgodnie z prawem wspólnotowym. Z orzecnictwa jednoznacznie wynika jednak, że państwo członkowskie może wprowadzić przepisy, które odmawiają zwrotu, ale tylko jeśli rzeczywiście podatek ten został podatnikowi zwrócony w jakikolwiek sposób. Należy jednak też wziąć pod uwagę aspekty ekonomiczne związane np. z ewentualnym spadkiem sprzedaży spowodowanym wzrostem cen wynikającym z nienależnego opodatkowania – powiedział nam jeden z nich. – Nie można też zapominać, że zgodnie z unijną zasadą efektywności korzystanie z uprawnień przysługujących podatnikom w prawie wspólnotowym nie może być nadmiernie utrudnione lub w praktyce niemożliwe, a właśnie tak się stanie, gdy składając wniosek o stwierdzenie nadpłaty, podatnik będzie musiał udowodnić, iż nie przerzucił w sensie ekonomicznym podatku na nabywcę.

Zdaniem wielu specjalistów od problematyki podatkowej, rozważane przez MF rozwiązanie jest ewidentnie wadliwe z punktu widzenia prawa wspólnotowego. Według niego kłóci się też z zapisaną w naszej konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawa.

Ministerstwo chce ograniczyć bezpodstawne wzbogacenie podatników, ale skończy się tak, że to Skarb Państwa tak naprawdę będzie przejmował te nienależnie zapłacone podatki. To jest czysty sabotaż systemu nadpłaty podatku. Może dojść do tego, że państwo, wprowadzając podatki niezgodne z prawem wspólnotowym, nie będzie ich zwracało, lecz czerpało zyski z tego bezprawnego procederu, co jest naganne – twierdzą eksperci.

Jedno jest pewne: taka zmiana prawa stanie się przyczyną wielu sporów z fiskusem. Nietrudno sobie przecież wyobrazić, że każdy wniosek o stwierdzenie nadpłaty i jej zwrot będą kończyły się przed sądem administracyjnym.

Opinia eksperta:

Istnieje obawa, że nowa koncepcja Ministerstwa Finansów będzie dotyczyła również VAT. W efekcie podmiot, który nadpłacił podatek, a jednocześnie w swoich usługach uwzględnił ten nieodzyskany podatek naliczony, nie będzie już miał szansy na uzyskanie zwrotu. To jest zła konstrukcja, bo sparaliżuje większość nadpłat, o które występują podatnicy. Niemożliwe byłoby również odzyskanie nadpłaty nawet przy ewidentnie wadliwych decyzjach administracyjnych. Co więcej, jeśli przyjmujemy, że nie ma nadpłaty, gdy podatek został

przerzucony, to kolejnym etapem będzie długotrwałe badanie, czy i ile zostało faktycznie przerzucone. Ustalenie tego nie będzie wcale takie proste.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 27.08.2009 r., Grażyna J. Leśniak

IS W WARSZAWIE: WNIOSEK O DOTACJE TO KOSZT FIRMY

Wydatki na przygotowanie wniosków o dotacje i doradztwo z tym związane są kosztem podatkowym w momencie poniesienia

Tak wynika z interpretacji Izby Skarbowej w Warszawie z 18 sierpnia 2009 r. (nr IPPB5/423-386/09/JC).

Z pytaniem zwróciła się firma, która wystąpiła o dotacje unijne ze środków sektorowego programu operacyjnego "Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw". dotyczyły dofinansowania zakupu maszyn produkcyjnych, oprogramowania specjalistycznego oraz budowy hali produkcyjnej. Spółka zawarła umowę o ich opracowanie oraz doradztwo z wyspecjalizowaną firmą. Część wniosków została rozpatrzona pozytywnie, ale w niektórych wypadkach firma nie uzyskała dofinansowania. przygotowania wniosków poniesione były ze środków obrotowych spółki.

Izba , że wydatki te są kosztem podatkowym. To dlatego, że zostały poczynione w celu osiągnięcia przychodów i miały za zadanie zapewnienie spółce aktywów służących do prowadzenia działalności operacyjnej. Wydatki na przygotowanie i złożenie wniosku o dotację należy uznać za koszty pośrednie. Oznacza to, że podlegają one potrąceniu w momencie poniesienia, a więc w dniu, na który ujęto koszt w księgach rachunkowych na podstawie odpowiedniego dowodu księgowego.

Źródła: „Rzeczpospolita”, 27.08.2009 r., Konrad Piłat

MPiPS: ŚWIADCZENIA Z TYTUŁU PRZESTOJU I NIŻSZEGO WYMIARU CZASU

Wicepremier Waldemar Pawlak poinformował o szczegółach rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w sprawie przyznawania i wypłaty świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP) przedsiębiorcom w przejściowych trudnościach pracowniczych. Zdaniem Pawlaka przepisy te stworzą lepsze warunki do funkcjonowania przedsiębiorstw w czasie kryzysu ekonomicznego.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców określa szczegółowy tryb przyznawania i wypłaty świadczeń na częściowe zaspokojenie wynagrodzeń pracowniczych za okres przestoju ekonomicznego, łącznie za okres nie przekraczający 6 miesięcy, do wysokości 100 proc. zasiłku, a także świadczeń na częściowe zrekompensowanie obniżenia wymiaru czasu pracy za okres nie przekraczający 6 miesięcy do wysokości 70 proc. zasiłku.

- Aby uzyskać wsparcie z FGŚP przedsiębiorca będzie musiał przedstawić szczegółowy plan naprawczy, w którym wykaże, iż w perspektywie roku będzie w stanie funkcjonować na rynku, a jego sytuacja ekonomiczna będzie ulegała poprawie – powiedział wiceszef rządu.

Rozporządzenie określa również, jakie dokumenty powinien przedstawić przedsiębiorca, aby mógł zostać uznany za podmiot w trudnej sytuacji finansowej, uprawniony do ubiegania się o dofinansowanie z FGŚP. – Szczegóły weryfikacji przedstawionego planu naprawczego mogą zostać zawarte w umowach pomiędzy FGŚP a przedsiębiorcami – wyjaśnił wicepremier Pawlak.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 27.08.2009 r., T.Sz., MG

WNIOSEK O ZWROT VAT Z UE BĘDZIE MOŻNA ZŁOŻYĆ PRZEZ INTERNET

W celu otrzymania zwrotu VAT w danym państwie członkowskim Unii podatnicy będą składać wnioski elektroniczne w kraju swojej siedziby.

Miejscem opodatkowania VAT usług będzie, zgodnie z prawem unijnym, miejsce jej rzeczywistej konsumpcji, tj. miejsce, gdzie siedzibę ma usługobiorca. Zmiana ma ułatwić firmom rozliczenia podatkowe. Takie rozwiązanie zakłada rządowy projekt nowelizacji ustawy o VAT, nad którym obecnie pracuje Sejm. Mająca wejść w życie 1 stycznia 2010 r. nowelizacja dostosowująca polskie regulacje do przepisów wspólnotowych, przynosi ponadto istotne zmiany w zakresie procedury zwrotu VAT zapłaconego za granicą.

Na szczególną uwagę zasługuje unowocześnienie procedury składania wniosków poprzez wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej.

W celu otrzymania zwrotu VAT w danym państwie członkowskim UE podatnicy będą kierować elektroniczne wnioski, które należy przedłożyć za pośrednictwem portalu utworzonego w kraju siedziby podatnika.

Zwraca uwagę, że korzystne dla firm zmiany dotyczą również wydłużenia terminu składania wniosków, tj. do 30 września roku kalendarzowego następującego po okresie zwrotu, a nie jak do tej pory do 30 czerwca. Nowelizacja przepisów przewiduje również, że skrócony zostanie okres rozpatrywania wniosków – z sześciu do czterech miesięcy od jego otrzymania przez państwo członkowskie zwrotu.

Prawdziwą rewolucją związaną z procedurą rozpatrywania wniosków o zwrot VAT będzie możliwość ubiegania się przez podatnika o odsetki karne od kwoty zwrotu należnej wnioskodawcy w przypadku otrzymania zwrotu po określonym terminie.

WAŻNE!

Dzięki projektowanym zmianom polski podatnik ubiegający się o zwrot VAT zapłaconego w innym państwie członkowskim będzie składał elektronicznie wniosek w polskim urzędzie skarbowym

Źródło: „Gazeta Prawna”, 27.08.2009 r., Magdalena Majkowska

IS W WARSZAWIE: OPŁATY ZA USŁUGI AGENCJI CELNEJ SĄ KOSZTEM UZYSKANIA PRZYCHODU

Przedsiębiorca, który zapłacił agencji celnej za przygotowanie odprawy celnej, może taki wydatek zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów.

Izba Skarbowa w Warszawie wyjaśniła, czy wydatki na opłacenie usług agencji celnej mogą być zaliczone do kosztów podatkowych. Agencja celna po wykonaniu usługi organizacji odprawy celnej eksportowej obciążyła firmę kosztami jej organizacji. Agencja celna wystawiła fakturę za wykonaną usługę.

Jak podkreślił dyrektor warszawskiej izby, zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 54, poz. 654 z późn. zm.) kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT.

Zatem wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, po wyłączeniu zastrzeżonych w ustawie, są kosztami uzyskania przychodów, jeżeli pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z osiąganymi przychodami.

Aby zaliczyć wydatek do kosztów, muszą być spełnione pewne warunki. Po pierwsze, wydatek musi być poniesiony w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością. Po drugie, wydatek jest ponoszony w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Po trzecie, przedsiębiorca musi mieć dokumenty potwierdzające poniesienie określonych nakładów. Po czwarte, dany wydatek nie może być wymieniony w katalogu opłat, które nie mogą być uznane za koszt podatkowy.

W konsekwencji, poniesiony wydatek na nabycie usługi organizacji odprawy celnej w transporcie międzynarodowym może zostać zaliczony do kosztów uzyskania przychodów firmy.

Warto też pamiętać, że to podatnik musi udowodnić, że poniesiony wydatek ma związek z prowadzoną działalnością gospodarczą i dlatego zostaje rozliczony w kosztach podatkowych.

szony w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Po trzecie, przedsiębiorca musi mieć dokumenty potwierdzające poniesienie określonych nakładów. Po czwarte, dany wydatek nie może być wymieniony w katalogu opłat, które nie mogą być uznane za koszt podatkowy.

W konsekwencji, poniesiony wydatek na nabycie usługi organizacji odprawy celnej w transporcie międzynarodowym może zostać zaliczony do kosztów uzyskania przychodów firmy.

Warto też pamiętać, że to podatnik musi udowodnić, że poniesiony wydatek ma związek z prowadzoną działalnością gospodarczą i dlatego zostaje rozliczony w kosztach podatkowych.n

Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 13 sierpnia 2009 r. (nr IPPB5/423-277/09-2/DG)

Źródło: „Gazeta Prawna”, 27.08.2009 r., Ewa Konderak

PIT: REWOLUCJA U BRAM

Ledwie we wtorek rząd przyjął założenia do projektu nowelizacji ustawy o PIT na 2010 r., a już Ministerstwo Finansów pokazało gotowy projekt na swojej stronie internetowej.

Na razie projekt trafił do konsultacji społecznych.

Rząd musi się spieszyć - jeśli chce, żeby nowe rozwiązania obowiązywały już w trakcie rozliczeń podatkowych za 2009 r., powinny być ogłoszone w Dzienniku Ustaw do końca października. Chodzi o to, żeby resort finansów miał czas na przygotowanie nowych formularzy związanych z reformą.

A reforma ma być poważna, chodzi bowiem o całkowitą zmianę zasad rozliczeń z fiskusem. Dziś obowiązek złożenia PIT ciąży na podatniku. Po zmianie przepisów ma być przerzucony na pracodawcę podatnika. To pracodawca wypełni zeznanie roczne swojego pracownika, uwzględniając w nim - na jego wniosek - ulgę na dzieci i internet, a także odpisując 1 proc. podatku na wskazaną organizację pożytku publicznego.

Pracodawca będzie zwolniony z tego obowiązku tylko wtedy, gdy pracownik po zakończeniu danego roku, do 15 stycznia, złoży mu oświadczenie, że sam wypełni swój PIT. Takie oświadczenia będą składać pracownicy, którzy zarabiali na więcej niż jednym etacie, chcą się

opodatkować ze współmałżonkiem lub dzieckiem, które samotnie wychowują, albo korzystają z innych ulg niż na dzieci i internet (np. odsetkowej czy za darowizny). Jeśli z zeznania wynikać będzie konieczność dopłaty podatku, zakład pracy ściągnie ją i przekaże fiskusowi z marcowej lub kwietniowej pensji pracownika.

W przypadku gdy podatnik będzie pracował na jednym etacie, a dodatkowo uzyska dochody z giełdy czy działalności gospodarczej opodatkowanej liniową stawką 19-proc., pracodawca złoży za niego PIT związany z dochodami z pracy etatowej. Formularze zeznań rocznych związane z giełdą i "liniową" działalnością gospodarczą podatnik będzie musiał przygotować i złożyć samodzielnie.

Za dodatkowe obowiązki związane z rozliczaniem podatków pracowników pracodawcy dostaną nieco wyższe wynagrodzenie niż dotąd - 0,35 zamiast 0,3 proc. kwoty podatków ściągniętych i odprowadzonych w formie zaliczek do urzędów skarbowych.

Rząd liczy na to, że dzięki nowym przepisom zmniejszą się kolejki w urzędach skarbowych, bo PIT przestanie składać samodzielnie nawet do 5 mln podatników.

Źródło: portal „Gazeta.pl”, 28.08.09 r., Piotr Skwirowski

FISKUS CHCE ZAROBIĆ NA ZMIANACH

Ministerstwo Finansów zakłada, że większość osób fizycznych dla wygody wybierze rozliczenie rocznego PIT przez płatnika kosztem wspólnego opodatkowania z małżonkiem

Najnowszy projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który ma przynieść zapowiadane przez rząd ułatwienia w składaniu zeznania za poprzedni rok, trafił do uzgodnień międzyresortowych. Niestety, deklarowany ukłon w stronę Kowalskiego, który raz w roku musi się pojawić w urzędzie skarbowym tylko po to, by złożyć PIT, może okazać się dla niego wręcz niebezpieczny. Świadomie lub nie minister finansów szykuje kilka min, na które już wkrótce może wpuścić podatników i płatników.

Projekt przewiduje, że osoby, które do 15 stycznia poinformują pracodawcę (płatnika), że spełniają warunki, by skorzystać z ulgi internetowej, ulgi na dzieci (podając liczbę dzieci i ich PESEL, a w razie jego braku – imiona, nazwiska i daty urodzenia) oraz wskażą organizację pożytku publicznego, na konto której ma zostać przekazany 1 proc. podatku należnego, będą mogły nie zawracać sobie już głowy obowiązkiem złożenia PIT do końca kwietnia.

Płatnik dokona za nie rocznego obliczenia podatku na formularzu PIT-40. Ale uwaga! Będzie mógł uwzględnić tylko koszty uzyskania przychodów, składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, ulgę na Internet i na dzieci oraz odliczenie z tytułu 1 proc. na szczytny cel. To może znacząco ograniczyć liczbę osób zainteresowanych nowym rozwiązaniem. Wyłącza ono bowiem nie tylko tych, którzy mają prawo do starych ulg mieszkaniowych, ulgi odsetkowej czy meldunkowej na zasadzie praw nabytych, ale i tych, którzy rozliczają się wspólnie z małżonkiem lub z wychowywanym samotnie dzieckiem.

– Większość osób spośród tych, które wybierają wspólne rozliczenie z małżonkiem, robi to z wygody, by nie składać dwóch PIT, lecz jeden. Zakładamy, że po wprowadzeniu rozliczenia przez zakład pracy zrezygnują one ze wspólnego opodatkowania i powierzą sprawę płatnikowi – powiedziała „Rz” Magdalena Kobos, rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów.

Mówiąc krótko: ministerstwo liczy na to, że niektórzy mniej zorientowani w przepisach podatnicy po prostu się zagapią i nie zdążą w porę „odkręcić” zadeklarowanej możliwości rozliczenia przez płatnika, by rozliczyć się samemu, ale za to wspólnie z mężem lub dzieckiem.

Zgodnie z przyjętą zasadą płatnik odpowiada za prawidłowość obliczenia rocznego podatku i terminowe (czyli do końca lutego) jego przekazanie do urzędu skarbowego. Podatnik odpowiada natomiast za podane w oświadczeniu dane, które są podstawą obliczenia tego podatku.

Niestety, najnowszy pomysł rządu oznacza kłopoty dla podatników i płatników. Pomylenie w PIT-40 np. PESEL dziecka – co może się wydarzyć podczas przepisywania danych z oświadczenia podatnika do formularza – będzie równoznaczne z odrzuceniem takiej deklaracji przez urząd skarbowy. W konsekwencji będzie wymagało dodatkowego zaangażowania płatnika w ustalanie prawdy i prostowanie błędów.

Obliczenie rocznego podatku pracowników według nowych zasad będzie kłopotliwe dla wszystkich pracodawców – zarówno tych małych, zatrudniających np. pięciu pracowników, jak i dużych, mających załogi liczące po 500 i więcej osób. Także z tego względu, że rozliczenie dochodów podatników za 2009 r. w krótkim czasie zmieni się dwukrotnie, i to diametralnie.

W tym roku ustawodawca zwolnił płatników z obowiązku rozliczania ulgi na dzieci, ponieważ zmieniła się jej konstrukcja. Zgodnie z obowiązującym prawem jej wysokość jest uzależniona od liczby miesięcy w roku, kiedy podatnik wychowywał dziecko. Teraz rząd chce, by płatnicy rozliczali jednak tę skomplikowaną ulgę, i nie przeszkadza mu nawet fakt, iż na tak znaczące zmiany jest już zbyt późno.

Nawet jeśli ustawa zostanie uchwalona, podpisana przez prezydenta oraz opublikowana przed końcem listopada, to płatnikom zostanie niewiele czasu na dokonanie stosownych zmian w oprogramowaniu informatycznym. Firmy, które się tym profesjonalnie zajmują, będą bowiem czekały na wydanie rozporządzeń, a to będzie możliwe dopiero po

uchwaleniu ustawy, kiedy jej ostateczny kształt będzie już znany. I znów będzie jak zwykle, czyli na ostatnią chwilę. Fiskus za to gorliwie będzie łapał tych, którzy się w rozliczeniu pomylą.

– To jest powrót do czasów PRL, kiedy państwo samo rozliczało obywatela z podatków, a on nie miał nic w tej kwestii do powiedzenia – powiedział nam jeden z warszawskich przedsiębiorców.

Rządowa propozycja ma jeszcze jeden poważny mankament. Okazuje się, że ci, którzy wybiorą rozliczenie przez płatnika, znacznie dłużej niż obecnie będą musieli czekać na zwrot nadpłaty. Dziś płatnik przekazuje ją już w marcu, zmniejszając z tego tytułu zaliczkę na podatek, przez co pracownik dostaje większą pensję albo – jeśli chce – może odebrać gotówkę. Według pomysłu rządu pieniądze będzie zwracał podatnikowi... urząd skarbowy zgodnie z ordynacją podatkową.

Proponowane zmiany mogą budzić obawy pracodawców. Płatnik będzie musiał analizować oświadczenia wszystkich pracowników, a nie – jak obecnie – tylko tych, którzy chcieli być przez niego rozliczeni. Rozszerzony zostanie zakres jego obowiązków o rozliczanie ulg, w tym na dzieci. Od początku br. obowiązuje nowy przepis, zgodnie z którym pracodawca, obliczając podatek za pracownika za rok 2009, miał już tej ulgi nie uwzględniać. Argumentem za zmianą była nowa konstrukcja ulgi, która mogłaby spowodować utrudnienia związane z jej rozliczaniem przez pracodawców. W odniesieniu do nowej propozycji i nowych obowiązków argument ten dla wielu przedsiębiorców nadal będzie aktualny.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 28.08.2009 r. Grażyna J. Misiak

MG: PRAWO UPADŁOŚCIOWE I NAPRAWCZE DO POPRAWKI

Ministerstwo Gospodarki pracuje nad nowelizacją ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Zdaniem Konfederacji Pracodawców Polskich, jedną z głównych wad obowiązującego w Polsce prawa upadłościowego i naprawczego jest fakt, że ma on charakter zbioru sztywnych reguł i nie sprzyja wprowadzaniu praktycznych rozwiązań opartych o analizę ekonomiczną.

W Polsce koszt postępowań upadłościowych jako odsetek masy upadłościowej wynosi 18 proc., podczas gdy w innych krajach Unii kształtuje się na poziomie 9 proc. Obowiązujące w kraju przepisy powodują, że przez ostatnie 6 lat nie wszczęto w Polsce żadnego postępowania naprawczego – przekonuje ekspert KPP.

Tymczasem, w porównaniu z ubiegłym rokiem, o połowę wzrosła liczba przedsiębiorstw, które ogłosiły upadłość. Pracodawcy twierdzą, że główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest spowolnienie gospodarcze, ale udział w nim mają także zbyt skomplikowane przepisy zawarte w prawie upadłościowym.

Ponadto, zdaniem KPP, wymogi, jakie przedsiębiorcom stawia obowiązująca ustawa, są zbyt wygórowane. Samo otwarcie postępowania naprawczego kosztuje około 300 tys. złotych. Nawet jeżeli taka procedura zakończy się sprzedażą firmy lub jej aktywów, koszty postępowania pochłoną znaczną część tej sumy. Zbyt długie procedury naprawcze powodują utratę zaufania u klientów i dostawców oraz uniemożliwiają odpowiednie zarządzanie firmą.

Zdaniem KPP, zmiany w ustawie powinny dotyczyć między innymi wzmocnienia stanowiska syndyka, obecnie pełniącego rolę komisarza - pomocnika sędziego. To on wykonuje większość prac, sędzia jedynie zatwierdza plan działania i nadzoruje jego wykonanie. Im więcej władzy w postępowaniu upadłościowym mają sędziowie, tym postępowanie jest mniej efektywne.

Według Konfederacji, zmianą powinny zostać objęte także te obszary ustawy, które pozwolą na skrócenie czasu postępowań administracyjnych po ogłoszeniu upadłości firmy. Obecnie trwają one w Polsce nawet kilka lat.

Źródło: serwis „podatki.pl” , 28.08.2009., T.Sz., KPP

MPIPS: FUNDUSZE EMERYTALNE BEZPIECZNE OD 2011?

Resort pracy wysłał założenia do nowej nowelizacji prawa dotyczącego funduszy emerytalnych

W piątek Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej j wysłało do konsultacji założenia do kolejnej nowelizacji ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych — dowiedziała się „Rz”. Trafiły one do członków grupy roboczej powołanej przez Radę Ministrów. — Do 14 września czekamy na opinie — mówi Marek Bucior, wiceminister pracy.

Założenia zakładają m.in. powołanie jednego dodatkowego funduszu, którym będą zarządzać towarzystwa emerytalne. Fundusz typu B będzie bezpiecznie inwestował pieniądze osób, którym niewiele czasu zostało do zakończenia kariery zawodowej. Resort pracy chce aby bezpieczne fundusze weszły w życie od stycznia 2011 r. PTE będą miały zatem czas do końca 2010 r. na ich utworzenie.

Wcześniej z rozmowie z „Rz” Marek Bucior mówił, że resort chce by na pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego oszczędności osób były już w całości w funduszu B. Po wejściu w życie nowych przepisów towarzystwa emerytalne będą zarządzać funduszem emerytalnym o dwóch subfunduszach A i B. Pierwszy z nich będzie działał tak, jak obecnie funkcjonują OFE. Dla subfunduszu B będą istnieć inne niż dla A limity inwestycyjne i benchmark (punkt odniesienia).

Ministerstwo zapowiadało wcześniej, że chce zaproponować całkowity zakaz akwizycji. Komisja Nadzoru Finansowego proponowała, by zakaz akwizycji dotyczył tylko rynku wtórnego. Zapisanie się do funduszu czy jego zmiana będzie odbywać się korespondencyjnie. Wystandaryzowana ma zostać też informacja przekazywana klientom na temat funduszy, na przykład za pośrednictwem ZUS. Instytucja ta w piśmie skierowanym do resortu pracy, który znajduje się na stronie internetowej resortu, stwierdza, że informacja o wynikach funduszy emerytalnych mogłaby znajdować się na stronie internetowej i w oddziałach ZUS.

Założenia do nowelizacji Rada Ministrów może przyjąć do końca tego roku. Od 2010 r. wchodzi w życie zapisy tegorocznej nowelizacji praca mówiące o obniżce opłat pobieranych przez fundusze emerytalne.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 29.08.2009 r., Katarzyna Ostrowska

Orzecznictwo

NSA: PRZEKROCZENIE TERMINU ZWROTU VAT NIEREZYDENTOWI

Naczelnik urzędu skarbowego dokonał na rzecz niemieckiej spółki zwrotu VAT za okres od czerwca do grudnia 2002 r. w kwocie 236 000 zł. W myśl następujących po sobie rozporządzeń wykonawczych w sprawie zwrotu podatku VAT niektórym podmiotom (z 23 czerwca 2001 r., z 26 sierpnia 2003 r. i z 23 kwietnia 2004 r.) termin na zwrot podatku w przypadku podmiotów nieposiadających stałej siedziby na terenie Polski wynosił 6 miesięcy od daty odpowiedniego wniosku, zgodnie z obowiązującym w dacie rozpoznawania sprawy rozporządzeniem.

W przypadku spółki termin ten upłynął w dniu 2 sierpnia 2003 r. Naczelnik dokonał więc zwrotu z blisko 9-miesięcznym opóźnieniem. W lipcu 2006 r. spółka zwróciła się do organu podatkowego o wypłatę należnych odsetek z tytułu nieterminowego zwrotu VAT. Podatnik podkreślił, że przepisy dotyczące zwrotu VAT nierezydentom nic nie mówią na temat kwestii oprocentowania zwrotu dokonanego po terminie.

Podatnik powołał się na przepis art. 87 ust. 7 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 54, poz. 535 z późn. zm., takie same rozwiązania przewidywał art. 21 ust. 7 ustawy o VAT z 1993 r.) i stwierdził, że odsetki należały się mu na takich samych zasadach jak rezydentom. Wskazany wyżej przepis traktuje VAT niezwrócony w terminie jako nadpłatę, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. z 2005 r., nr 8, poz. 60 z późn. zm.), od której podatnikowi należą się odsetki. Prawo do odsetek jest uzależnione od posiadania przez podatnika statusu polskiego rezydenta lub jego rejestracji na potrzeby polskiego podatku VAT.

Naczelnik urzędu skarbowego odmówił naliczenia i wypłaty odsetek. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia organ podatkowy podkreślił, że przepisy rozporządzeń regulujących kwestię zwrotu VAT nierezydentom nie zawierają przepisu, który wprowadzałby oprocentowanie od niewypłaconych w terminie kwot zwrotu podatku. W ocenie organu podatkowego w

przypadku nierezydentów nie mogą znaleźć odpowiedniego zastosowania przepisy Ordynacji podatkowej dotyczące nadpłaty. W myśl przepisu art. 75 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej prawo do złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty przysługuje wyłącznie podatnikowi. Organ podatkowy podkreślił, że nierezydent, który ubiega się o zwrot podatku, nie jest traktowany jak podatnik, lecz jako podmiot uprawniony do zwrotu (§ 2 rozporządzenia w sprawie zwrotu VAT niektórym podmiotom).

Dyrektor izby skarbowej utrzymał w mocy decyzję organu podatkowego I instancji. Na tę decyzję spółka złożyła odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Podatnik powtórzył w niej swoje argumenty podawane w toku postępowania podatkowego. Podatnik dodał ponadto, że odmawiając wypłaty odsetek od nieterminowego zwrotu organy naruszyły art. 2 i art. 3 ust. 1 polsko-niemieckiej umowy w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji. Wskazane wyżej przepisy w sposób ogólny zobowiązują Polskę do powstrzymania się od stosowania praktyk dyskryminacyjnych i zapewnienia inwestorom niemieckim takiego samego traktowania jak inwestorom krajowym.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie podzielił argumenty podatnika i uchylił decyzję organów podatkowych. Sąd pierwszej instancji wskazał, że podmiot zagraniczny ubiegający się o zwrot nie jest wprost wymieniony w Ordynacji podatkowej wśród możliwych stron postępowania. Zgodnie jednak z art. 133 § 1 Ordynacji podatkowej status strony w postępowaniu podatkowym mają poza podatnikami m.in.: podmioty, które – wykazując swój interes prawny – żądają czynności organu podatkowego, podmioty, do których czynność organu się odnosi, a także podmioty, których interesu prawnego działanie organu dotyczy. Podmiotem jest więc nierezydent domagający się zwrotu VAT. Sąd uznał więc, że przepisy Ordynacji podatkowej mają w tej sprawie zastosowanie.

W konsekwencji sąd stwierdził, że prawo do odsetek z tytułu nieterminowego zwrotu VAT przysługuje spółce na podstawie art. 76b Ordynacji podatkowej. Przepis ten nakazuje bowiem odpowiednie stosowanie do zwrotu podatku niektórych przepisów dotyczących nadpłaty. W przepisach, do których odsyła art. 76b mowa jest o nadpłacie wraz z oprocentowaniem ustawodawca wskazał, że odsetki należą się także od zwrotu VAT – podkreślił sąd.

Dyrektor izby skarbowej złożył na powyższy wyrok skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podkreślił w niej, że podatnik nie miał prawa do zoczenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty, bowiem nie jest podatnikiem. Ponadto organ podatkowy stwierdził, że w sprawie nie powinny mieć zastosowania przepisy Ordynacji podatkowej, ponieważ kwestię zwrotu podatku reguluje ustawa o VAT i przepisy wykonawcze do niej i nie można tu stosować przepisów Ordynacji podatkowej.

NSA uznał skargę za częściowo bezzasadną. W uzasadnieniu wyroku NSA wskazał, że organy podatkowe błędnie uznały, że podmiot zagraniczny ma prawo złożyć wniosek o stwierdzenie nadpłaty.

NSA podkreślił też, że podstawą wypłaty odsetek nie powinny być jedynie przepisy Ordynacji podatkowej, a art. 21 ust. 7 ustawy o VAT z 1993 r. (a w sprawach dotyczących okresu po 1 maja 2004 r. art. 87 ustawy o VAT z 2004 r.), który w kwestii zwrotu jego oprocentowania odsyła do przepisów Ordynacji podatkowej dotyczących nadpłaty.

(Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 kwietnia 2009 r., sygn. akt I FSK 96/08)

Źródło: serwis „podatki.pl”, Anna Kowalska, 27.08.2009 r.

SN: CHOĆ DECYZJE FISKUSA SĄ BŁĘDNE, ODSZKODOWANIE NIE PRZYSŁUGUJE

Warunkiem uzyskania rekompensaty za szkody wyrządzone przez obciążenie nienależnym podatkiem jest stwierdzenie nieważności lub uchylenie nieprawidłowej decyzji w postępowaniu podatkowym lub przed sądem administracyjnym

Z wyroku Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2009 r. (II CSK 68/09) jednoznacznie wynika, że nawet gdy decyzja jest ewidentnie błędna, sąd cywilny nie przyzna odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej wydaniem, jeśli podatnik nie przedstawi decyzji albo orzeczenia sądu stwierdzającego jej wadliwość.

W rozpatrywanej sprawie chodziło o decyzje wydane przez Urząd Kontroli Skarbowej w Szczecinie, ustalające podatek od towarów i usług za poszczególne miesiące za okres od 17 października 1997 r. do końca lutego 2004 r. Ta pierwsza data to dzień wejścia w życie konstytucji, gwarantującej w art. 77 pełne odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie i zaniechanie władzy publicznej.

Adresatem decyzji była Ship-Service spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie, świadcząca m.in. usługi tzw. bunkrowania paliwa, umożliwiające tankowanie na morzu. Spółka nie odprowadzała od nich VAT. Uważała bowiem, że opodatkowane są stawką „O”, stosownie do § 66 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia wykonawczego z 1997 r. do starej ustawy o VAT oraz (od 2000 r.) mającego dokładnie takie samo brzmienie w § 62 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia z 1999 r., które zastąpiło to pierwsze. W myśl tych przepisów zerową stawką opodatkowane były „usługi świadczone na obszarze polskich portów morskich, związane z transportem międzynarodowym, polegające na obsłudze lądowych i morskich środków transportu oraz na kompleksowej obsłudze ładunków i pasażerów w tych portach”.

UKS uznał, że przy świadczeniu usługi bunkrowania paliwa przez Ship-Service warunki, o których mowa we wskazanych przepisach, nie były spełnione. Po przeprowadzeniu kontroli skarbowej dyrektor UKS wydał kilkadziesiąt decyzji za poszczególne miesiące ustalających VAT od tych usług według stawki podstawowej 22 proc.

Podatnik odwołał się od wszystkich, ale bezskutecznie. Przegrał także w WSA. Dopiero NSA przyznał mu rację, ale tylko co do podatku ustalonego w decyzjach za okres do 31 grudnia 1999 r. (wyrok NSA z 4 kwietnia 2006 r., I FSK 454/05). Decyzje te zostały uchylone, a spółka otrzymała zwrot zapłaconego na ich podstawie podatku ze stosownymi odsetkami.

Natomiast takie same decyzje, dotyczące identycznego stanu faktycznego, wydane pod rządami rozporządzenia z 1999 r. nie zostały zakwestionowane. NSA oddalił dotyczące ich skargi kasacyjne. Powodem było formalistyczne podejście wywołane ewidentnym błędem pełnomocnika, który skargi te sporządzał. Polegał on na tym, że „wklejając” zarzuty i uzasadnienia do poszczególnych skarg, opartych przecież na tych samych przesłankach i argumentacji, także w skargach dotyczących okresu obowiązywania rozporządzenia z 1999 r. wskazał, jako naruszony, § 66 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia z 1997 r.

NSA oddalił skargi kasacyjne na decyzje dotyczące tego okresu. Argumentował, że UKS nie dopuścił się w nich zarzucanego naruszenia § 66 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia wykonawczego z 1997 r., bo przecież tego przepisu nie stosował.

Ship-Service nie dała za wygraną i wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie równe bezpodstawnie zapłaconemu podatkowi. Zażądała z tego tytułu 3,5 mln zł, powołując

się na art. 417 kodeksu cywilnego w takim rozumieniu, jakie nadały mu wyroki TK z grudnia 2001 r., a więc w okresie, w którym decyzje te zostały wydane.

Sąd I instancji zasądził tę kwotę nakazem zapłaty, ale wskutek sprzeciwu Skarbu Państwa od tego nakazu oddalił żądanie spółki. Sąd odwołał się m.in. do art. 260 i 261 ordynacji podatkowej, które do 1 września 2004 r. były prawną podstawą roszczeń za szkody wyrządzone wydaniem decyzji podatkowej. Zgodnie z pierwszym z nich odszkodowanie przysługiwało stronie, która poniosła szkodę wskutek decyzji, która następnie została uchylona w wyniku wznowienia postępowania lub stwierdzono jej nieważność. Sąd uznał, że przesłanki wynikające z tego przepisu nie są spełnione, skoro decyzji, o które chodzi w tej sprawie, w taki sposób nie podważono.

Sąd II instancji zaakceptował ten wyrok.

W skardze kasacyjnej spółka zarzuciła przede wszystkim naruszenie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie, w którym wydane były sporne decyzje przez błędną jego wykładnię. Głównym jej argumentem było to, że przepis ten nie formułował wprost – jako przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa – wymagania, aby niezgodność z prawem decyzji wyrządzającej szkodę została uprzednio wykazana w odrębnym postępowaniu, a więc administracyjnym podatkowym lub przed sądem administracyjnym. Taki wymóg znalazł się w obowiązującym dziś art. 417¹ § 2 k.c. wpisanym do kodeksu cywilnego z dniem 1 września 2004 r. Niezgodność z prawem – twierdziła spółka – można więc było wykazać przed sądem cywilnym w inny sposób.

Spółka przekonywała, że wskutek oddalenia skargi kasacyjnej przez NSA powstała sytuacja rażąco niesprawiedliwa, skoro w takich samych sprawach stwierdzono, że podatek się nie należy.

Jednakże SN te argumenty nie przekonały. Spółka przegrała ostatecznie ten spór.

Sędzia Hubert Wrzeszcz zaznaczył, że w orzecznictwie SN konsekwentnie przyjmuje się, że także pod rządami art. 417 k.c. w starym brzmieniu konieczne było stwierdzenie co najmniej niezgodności z prawem decyzji wyrządzającej szkodę w odpowiednim postępowaniu. Po wyroku TK z grudnia 2001 r. przestały tylko obowiązywać dalej idące wymagania przewidziane w zdyskwalifikowanym przez TK art. 418 k.c.

Sąd cywilny – mówił sędzia – nie może w sprawie o odszkodowanie badać, czy decyzja jest bezprawna. Nie może zamieniać się w organ, do którego kompetencji to należy. To byłaby, sprzeczna z zasadami państwa prawa, zamiana ról między organami państwa. Jeżeli jest droga do weryfikacji decyzji podatkowych, to należy ją wykorzystać. Ponieważ powódce to się nie powiodło, nie można było w tej sprawie orzec inaczej – tłumaczył sędzia.

Do 1 września 2004 r. prawną podstawą żądania rekompensaty za szkody wyrządzone podatnikom przez przedstawicieli fiskusa wskutek błędnych decyzji był art. 260 ordynacji podatkowej. Określał on podstawowe przesłanki tej odpowiedzialności, wśród nich uchylenie decyzji w wyniku wznowienia postępowania lub stwierdzenia jej nieważności. Od wskazanej daty art. 260 ordynacji nakazuje do tej odpowiedzialności stosować przepisy prawa cywilnego. Te przepisy to art. 417, art. 417¹ i art. 417² k.c. Według ogólnej zasady zapisanej w art. 417 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Jeżeli szkoda wynikła z wydania prawomocnego orzeczenia lub

ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem (art. 417¹ § 2 k.c.).

Do odpowiedzialności przewidzianej w art. 417 k.c. odnoszą się wszystkie inne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym konieczność wykazania przez poszkodowanego istnienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego między bezprawnym działaniem i szkodą. O odszkodowanie trzeba się udać bezpośrednio do sądu cywilnego.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 27.08.2009 r., Izabela Lewandowska

WSA WE WROCŁAWIU: PRZYCHÓD Z TYTUŁU ŚWIADCZENIA USŁUG MENEDŻERSKICH UZYSKUJE ŚWIADCZĄCA SPÓŁKA, A NIE WSPÓLNIK

Przychody z tytułu świadczenia usług menedżerskich przez wspólnika spółki jawnej należy traktować jako przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Spółka jawna, która świadczy usługi menedżerskie na rzecz spółki akcyjnej, otrzymuje z tego tytułu przychody, a nie wspólnik, któremu zostało powierzone bezpośrednio świadczenie usług. Jak podkreślił WSA we Wrocławiu, wspólnicy spółki nie będą otrzymywali przychodów za wykonanie umowy o zarządzanie (usługi menedżerskiej), ale przychody z udziału w spółce niemającej osobowości prawnej. Stronami umowy o zarządzanie są spółka jawna i spółka akcyjna. A zatem dochód uzyskany przez spółkę jawną z tytułu wykonywania umowy będzie odpowiednio dzielony między wspólników spółki, w tym również tych, którzy usług takich bezpośrednio nie wykonywali. Zdaniem sądu w opisanej sytuacji zastosowanie znajduje art. 5b ust. 2 ustawy o PIT (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.), co oznacza, że przychody te będą przychodami z pozarolniczej działalności gospodarczej ze wszystkimi tego konsekwencjami podatkowymi dla wspólników, którym przypadnie udział w dochodzie spółki jawnej. Wyrok jest nieprawomocny.

Sygn. akt I SA/Wr 294/09

Źródło: „Gazeta Prawna”, 27.08.2009 r., Łukasz Zalewski

WSA W ŁODZI: KARĄ PORZĄDKOWĄ MOŻNA UKARAĆ TYLKO Z WAŻNYCH POWODÓW

Wezwanie strony do osobistego stawiennictwa wyłącznie w celu dostarczenia dokumentów nie może być uznane za niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Nie można zatem w tym wypadku zastosować kary porządkowej

Wyrok WSA w Łodzi z 24 lutego 2009 r., I SA/Łd 1254/08

Naczelnik urzędu skarbowego nałożył na podatniczkę karę porządkową w związku z niestawieniem się na wezwanie w urzędzie. Podatniczka się odwołała. Izba skarbową nie uwzględniła jednak jej odwołania. Stwierdziła, że kara porządkowa miała na celu zdyscyplinowanie podatniczki. Sprawa trafiła do WSA.

Fiskus wezwie do osobistego stawiennictwa, gdy jest to niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy

Sąd zauważył, że naczelnik urzędu skarbowego może wezwać stronę lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań lub dokonania określonej czynności osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy. Podstawowe znaczenie ma zatem ustalenie zakresu tego sformułowania.

Należy przyjąć, że chodzi tu o stosunkowo nieliczne sytuacje, w których rozstrzygnięcie sprawy musi się odbyć przy osobistym udziale określonej osoby. Możliwość korzystania przez organ z instytucji wezwania dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy w inny sposób nie uda się dokonać wyjaśnienia stanu faktycznego i gdy pozostaną niewyjaśnione elementy niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd stwierdził, że głównym celem wezwania było żądanie przedłożenia organowi określonych dokumentów. Czynność taka (złożenie faktur sprzedaży) nie wymaga osobistego działania strony. Z pisma organu nie wynika bowiem, aby skarżąca została wezwana do osobistego stawiennictwa w celu złożenia wyjaśnień lub zeznań. Nie jest zatem zrozumiałe, dlaczego organ zobowiązał stronę do osobistego złożenia dokumentów w ściśle określonym terminie i dlaczego ten właśnie sposób doręczenia dokumentów został uznany za niezbędny do wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy.

WSA orzekł, że ponieważ niewykonanie wezwania do złożenia dokumentów nie mieści się w katalogu czynów zagrożonych karą porządkowymi określonym w art. 262 § 1 ordynacji podatkowej, wezwanie zaś strony do osobistego stawiennictwa wyłącznie w celu ich dostarczenia nie może być uznane za niezbędne do wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy, zastosowaną karę należy ocenić jako naruszającą ten przepis.

Zgodnie z art. 262 § 1 ordynacji podatkowej strona, która mimo prawidłowego wezwania organu podatkowego:

- nie stawia się osobiście bez uzasadnionej przyczyny, mimo że była do tego zobowiązana,
- bezzasadnie odmówi złożenia wyjaśnień, zeznań, okazania przedmiotu oględzin lub udziału w innej czynności,
- bez zezwolenia tego organu opuści miejsce przeprowadzania czynności przed jej zakończeniem, może być ukarana karą porządkową do 2500 zł.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 28.08.09 r.

WSA W WARSZAWIE: SKUTKI PODATKOWE KRADZIEŻY TOWARÓW PRZY WEWNĄTRZSPÓLNOTOWEJ DOSTAWIE TOWARÓW

Fakt, że towar został skradziony podczas transportu do odbiorcy z Unii Europejskiej, nie wyklucza uznania transakcji za dostawę wewnątrzwspólnotową. Jeżeli strony korzystają z usług zewnętrznego przewoźnika, to rozstrzygające będzie ustalenie momentu, w którym ryzyko utraty towaru przechodzi na odbiorcę. Trzeba jednak wykazać, że przed kradzieżą towar opuścił terytorium Polski. Odpowiednim dowodem mogą być np. protokoły policyjne potwierdzające, że do kradzieży doszło za granicą – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Spółka produkuje i sprzedaje część swoich wyrobów kontrahentom z innych krajów Unii Europejskiej. Przy wykonywaniu tych transakcji spółka korzysta z usług przewoźników. Często ma miejsce sytuacja, że przy tym, jak towar dotrze do kontrahenta jest rozkradany przez złodziei. Kwestia sporną w omawianej sprawie było ustalenie, czy kradzież towaru podczas transportu do unijnego kontrahenta – nie przekreśla możliwości uznania transakcji za wewnątrzwspólnotową dostawę towarów (WDT), z zastosowaniem 0% stawki VAT.

Spółka złożyła w tej sprawie wniosek o interpretację przepisów podatkowych. We wniosku przedstawiła, że zawiera z unijnymi odbiorcami umowy oparte na międzynarodowych regułach handlu (INCOTERMS) z grupy C (CPT, CIP lub CIF). Spółka jest odpowiedzialna za wskazanie i opłacenie przewoźnika, ale ryzyko związane z utratą lub uszkodzeniem

towarów przechodzi na nabywcę już w chwili przekazania towarów przewoźnikowi. Dlatego też podatnik dokumentuje te transakcje, wystawiając faktury na całą wartość zamówionego i wysłanego towaru, a kradzieże podczas transportu nie pociągają za sobą żadnych korekt. W omawianej sprawie kradzieże mają miejsce po wywiezieniu towaru poza terytorium Polski.

Fakt dokonania kradzieży jest dokumentowany w postaci oświadczeń przewoźników, a także protokołów Policji. Mając na uwadze wymogi w zakresie dokumentowania transakcji wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów spółka posiada także inne dokumenty: kopię faktury VAT, specyfikację sztuk ładunku, a także dokumenty przewozowe (CMR). W sytuacji gdy skradziono cały ładunek, dokumenty CMR podpisywane są tylko przez przewoźnika, natomiast gdy kradzież dotyczyła tylko części ładunku, na CMR podpisuje się także nabywca, potwierdzając otrzymanie określonej (nieskradzonej) części zamówienia.

Podatnik we wniosku o interpretację przedstawił swoje stanowisko w sprawie, w myśl którego kradzieże towarów nie są przeszkodą do uznania dostaw spółki za dostawy wewnątrzwspólnotowe, opodatkowane według stawki 0%.

Dyrektor izby skarbowej, działający z upoważnienia ministra finansów uznał stanowisko spółki za nieprawidłowe. W jego ocenie podatnik nie jest uprawniony do zastosowania preferencyjnej stawki 0%, jej dostawy nie mogą bowiem być uznane za wewnątrzwspólnotową dostawę towarów. Organ podatkowy podkreślił, że w ramach WDT towary muszą być dostarczone do nabywcy na terytorium innego państwa UE. I dodał, że kradzież dokonana podczas transportu powoduje, że nie może być spełniony ten wymóg.

Sąd uznał argumenty podawane przez podatnika za słuszne i uchylił interpretację dyrektora izby skarbowej. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że bardzo ważne i decydujące dla całej sprawy były stosowane przez spółkę formuły INCOTERMS, przewidujące, że ryzyko utraty lub uszkodzenia towarów przechodzi na nabywcę z chwilą, gdy sprzedający wydał je przewoźnikowi. W ocenie sądu na gruncie przepisów ustawy o VAT oznacza to, że nabywca otrzymał prawo do rozporządzania towarami jak właściciel, a w konsekwencji, że doszło do wykonania dostawy. Zdaniem sądu wobec przeniesienia prawa do rozporządzania towarami, ale mając na uwadze także inne aspekty sprawy podatnik nie musiał dodatkowo wykazywać, że towary zostały fizycznie dostarczone odbiorcy. Sąd stwierdził ponadto, że podatnik spełnił także warunek wywiezienia towarów poza granice Polski, co jest odpowiednio potwierdzone za pomocą policyjnych protokołów, z których wynika, że kradzieże są dokonywane za granicą. W tej sytuacji transakcje należy uznać za dostawy wewnątrzwspólnotowe i opodatkować według stawki 0% - podsumował sąd.

(Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 5 maja, 2009 r., sygn. akt III SA/Wa 3448/08)

Serwis „podatki.pl” 28.08.2009 r., Anna Kowalska

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl